



Sygn. akt II PK 234/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSA Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

Protokolant Wanda Cabaj

w sprawie z powództwa S. K.

przeciwko B. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 marca 2006 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. z siedzibą w G.

z dnia 29 kwietnia 2005 r., sygn. akt VII Pa [...],

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 900 zł (dziewięćset)
tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód S. K. pozwem z 17 czerwca 2004 r. wystąpił o zasądzenie 15.000 zł tytułem kolejnej części odszkodowania, obejmującej okres trzech miesięcy, z dwuletniego okresu umowy o zakazie konkurencji.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z 12 października 2004 r. uwzględnił powództwo i zasądził dochodzoną część odszkodowania z umowy o zakazie konkurencji, z odsetkami od kwot po 5 tys. zł, od: 11 kwietnia, 11 maja i 11 czerwca 2004 r. Ustalił, że powód był zatrudniany od 1992 r. jako dyrektor – prezes zarządu spółki z o.o. B. w G. W dniu 28 lutego 2003 r. rada nadzorcza spółki podjęła uchwałę Nr [...], w której postanowiła wprowadzić aneksami do umów o pracę obu członkom zarządu spółki zapisy: o przedłużeniu okresu wypowiedzenia do czterech miesięcy, o odprawie trzymiesięcznej na wypadek rezygnacji lub odwołania przed upływem kadencji oraz o zakazie prowadzenia działalności konkurencyjnej w stosunku do spółki przez okres 24 miesięcy, po ewentualnym rozwiązaniu umów o pracę z jednoczesnym zobowiązaniem spółki do płacenia przez ten okres comiesięcznego odszkodowania w wysokości 5 tys. zł. Rada nadzorcza upoważniła jej przewodniczącego do zrealizowania tej uchwały. W dniu 28 lutego 2003 r. przewodniczący rady nadzorczej i powód zawarli aneks do umowy o pracę z 16 lipca 1992 r., który umowie nadawał tekst jednolity. Zgodnie z § 6 umowy powód zobowiązał się w czasie trwania umowy o pracę nie prowadzić działalności konkurencyjnej wobec spółki, bez uprzedniej zgody rady nadzorczej, w zakresie: a) świadczenia pracy na podstawie umowy o pracę lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną wobec spółki; b) obejmowania funkcji w organach podmiotów prowadzących działalność gospodarczą wobec spółki; c) podejmowania lub prowadzenia działalności gospodarczej na własny lub cudzy rachunek, jeżeli jest ona konkurencyjna wobec spółki. Za działalność konkurencyjną określono działalność każdego podmiotu zorganizowaną w dowolnej formie prawnej, której zakres obejmuje działalność pokrywającą się z zakresem działalności spółki. W razie wątpliwości powód był zobowiązany do uzyskania opinii rady nadzorczej. Zgodnie z § 7 umowy powód zobowiązał się do zachowania w tajemnicy wszelkich

okoliczności i informacji, o których dowiedział się w związku z wykonywaniem powierzonych mu obowiązków, a w stosunku do których spółka podjęła działania w celu zachowania ich poufności i których ujawnienie mogłoby narazić spółkę na szkodę. W szczególności do zachowania w tajemnicy informacji dotyczących stosowanych przez spółkę technologii, organizacji pracy oraz sposobu prowadzenia działalności handlowej, a także wszelkich poufnych danych dotyczących kontrahentów. W przypadku ustania stosunku pracy czas trwania zakazu konkurencji ustalono na 24 miesiące i prócz dotychczasowych obowiązków powód został zobowiązany do niepodejmowania jakichkolwiek działań zmierzających do zatrudnienia na podstawie umowy o pracę lub innego stosunku prawnego, na własny lub cudzy rachunek osób spośród organów zarządzających i pracowników spółki w celu prowadzenia działalności konkurencyjnej oraz do zaniechania jakichkolwiek działań zmierzających do nakłaniania klientów spółki do rozwiązywania ze spółką umów lub jej niewykonywania lub nienależytego wykonania w celu prowadzenia działalności konkurencyjnej. Spółka zobowiązała się do zapłaty odszkodowania w okresie zakazu konkurencji po 5 tys. zł miesięcznie. W dniu 8 kwietnia 2004 r. przewodnicząca rady nadzorczej złożyła powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z 30 grudnia 2003 r. zasądził powodowi odszkodowanie za nieuzasadnione i niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. W ocenie prawnej obecnego powództwa (o kolejną część odszkodowania z umowy o zakazie konkurencji) Sąd Rejonowy stwierdził, że umowa o zakazie konkurencji była ważna. Nie musiała stanowić fizycznie odrębnego od umowy o pracę dokumentu. Nie była nieważna na podstawie art. 58 k.c. Nie doszło również do naruszenia art. 210 k.s.h. bowiem przewodniczący zawierając umowę realizował uchwałę rady nadzorczej. Nadto sam regulamin rady nadzorczej stanowi, że przewodniczący zawiera umowy o pracę z członkami zarządu i wykonuje również wszystkie czynności związane z zatrudnianiem członka zarządu, wynikające z przepisów prawa pracy (§ 8 ust. 1 i 2 regulaminu). Przewodniczący rady nadzorczej nie przekroczył swoich kompetencji zawierając określonej treści umowę o zakazie konkurencji.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z 29 kwietnia 2005 r. oddalił apelację pozwanej. Stwierdził, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów prawa procesowego a Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe pozwanej, gdyż „meritum sporu” nie zmieniło się i nie było uzasadnione zgłaszanie nowych dowodów (art. 381 k.p.c.). Za niezasadny uznał zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 3 k.p.c.), gdyż wszystkie inne sprawy powoda o część tego samego odszkodowania dotyczą innych okresów i nie zachodzi tożsamość rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. W zakresie prawa materialnego nie został naruszony art. 210 ksh, który dotyczy wszystkich umów spółki i członka zarządu, w tym umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. O zawarciu umowy zdecydowała rada nadzorcza a nie jej przewodniczący. Poza sporem było i to, że regulamin rady nadzorczej uchwalony przez zgromadzenie wspólników przewidywał, że umowę o pracę z członkami zarządu zawiera przewodniczący rady nadzorczej. Jednakże podstawą jego działania była uchwała rady nadzorczej z 28 lutego 2003 r. o zawarciu umowy o zakazie konkurencji. Okoliczności podjęcia uchwały nie mogły stanowić podstawy do podważenia samej uchwały oraz umowy o zakazie konkurencji. Nieważność umowy o zakazie konkurencji nie może również wynikać z „doprecyzowania pojęcia zakazanych zachowań konkurencyjnych”. Nie naruszono przepisów Kodeksu pracy o zakazie konkurencji (art.: 101² § 1, 101¹ § 1, 101³) ani przepisów Kodeksu cywilnego (art.: 58, 96, 99).

Skargę kasacyjną pozwana oparła na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie dotyczyły:

- art. 101² § 1 w związku z art. 101¹ § 1 k.p. przez błędne zastosowanie, wynikające z wadliwego przyjęcia, że roszczenie powoda „wywiedzione z umowy z dnia 28.02.2003 r. znajduje oparcie w tym przepisie i że umowa ta czyni zadość wymaganiom zawartym w tym przepisie”;
- art. 210 k.s.h. przez błędną wykładnię polegającą na dopuszczeniu możliwości uregulowania reprezentacji spółki w regulaminie wewnętrznym spółki, uchwalonym przez zgromadzenie wspólników, w ten sposób, że spółkę w umowie z członkiem zarządu może reprezentować sam przewodniczący rady nadzorczej i w rezultacie

błędne zastosowanie tego przepisu przez przyjęcie, że w umowie z dnia 28.02.2003 r. pomiędzy powodem i pozwaną, spółka była prawidłowo reprezentowana;

- art. 210 k.s.h. przez jego niezastosowanie „do oświadczenia woli w imieniu spółki w umowie pomiędzy powodem i pozwaną spółka” w części obejmującej ukształtowanie przedmiotowo istotnych elementów umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy powoda;
- art. 101³ k.p. oraz art. 38 k.c. i art. 99 w związku z art. 96 k.c. przez błędną interpretację art. 101³ k.p. i niezastosowanie art. 38 i art. 99 k.c., wskutek czego błędnie przyjęto, że przepisy art. 38 i 99 k.c. nie mają zastosowania do „upoważnienia” przewodniczącego rady nadzorczej do zawarcia umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy z powodem;
- art. 58 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. i art. 300 k.p., przez jego niezastosowanie, skutkujące nie stwierdzeniem nieważności umowy z dnia 28.02.2003 r. w części dotyczącej przyznania powodowi dwuletniego odszkodowania karencyjnego po ustaniu stosunku pracy;
- art. 487 § 2 k.c. „przez jego niezastosowanie do postanowień paragrafu 10 umowy z 28.02.2003 r. (naruszenie zasady ekwiwalentności)”;;
- art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez jego niezastosowanie, skutkujące nie stwierdzeniem nieważności umowy z dnia 28.02.2003 r. z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

Naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, skarżąca odnosiła do:

- art. 217 § 2 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych pozwanej zgłoszonych na okoliczności mające wykazać nieważność umowy z dnia 28.02.2003 r., na podstawie której uwzględniono roszczenie;
- art. 328 § 2 k.p.c. przez nie wykazanie logicznego związku pomiędzy przytoczonymi w uzasadnieniu faktami i przyjętymi podstawami materialnoprawnymi rozstrzygnięcia, nie ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji i brak uzasadnienia w tym

zakresie, na skutek czego trudno poddać ocenie istotne motywy rozstrzygnięcia;

- art. 379 pkt 3 k.p.c. przez jego niezastosowanie wskutek wadliwego przyjęcia, iż w sprawie nie zachodzi nieważność postępowania.

Skarżąca zarzuciła nadto naruszenie art. 45 i art. 176 ust. 1 Konstytucji przez nienależyte poszanowanie zasad zawartych w tych przepisach w postępowaniu sądowym. Wniosła o uchylenie obu wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub o orzeczenie o oddaleniu powództwa z prawem do zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw i dlatego podlega oddaleniu.

Rozpoznaniu w pierwszej kolejności podlega zarzut nieważności postępowania. Przed jego oceną nie można pominąć, że jest to kolejna sprawa powoda, w której odszkodowanie z umowy o zakazie konkurencji podzielił na okresy trzymiesięczne i do takich części ogranicza przedmiot żądań pozwów. Takie same powództwa, o część odszkodowania, były uwzględniane w kilku poprzednich sprawach, a Sąd Najwyższy jedynie z urzędu zauważa, że kasacje pozwanej od tych rozstrzygnięć spotykały się z odmową przyjęcia ich do rozpoznania (sprawy Sądu Najwyższego o sygnaturach: II PK 299/05, II PK 252/05, II PK 244/05, II PK 227/05). Przyjęte do rozpoznania zostały skargi kasacyjne pozwanej w obecnej sprawie, oraz w kolejnej o sygnaturze II PK 235/05, rozpoznanej przez Sąd Najwyższy w tym samym składzie. To zestawienie obu tych spraw, pozwala też rozstrzygnąć o zarzucie nieważności postępowania. Dotyczy on przyczyny nieważności postępowania z art. 379 pkt 3 k.p.c. i oparty jest na twierdzeniu, że wyroki pierwszoinstancyjne w obu tych sprawach zasądziły na rzecz powoda to samo odszkodowanie z umowy o zakazie konkurencji za kwiecień 2004 r. Zarzut ten nie jest zasadny. Przede wszystkim z sentencji wyroku Sądu pierwszej instancji w poprzedniej sprawie (w której, została rozpoznana skarga kasacyjna - pod sygnaturą II PK 235/05) nie wynika, iżby zostało zasądzone odszkodowanie za

kwiecień 2004 r. Nie wynika to również z uzasadnienia tego wyroku. Niestety (literalnie) nie wynika to również z treści samego pozwu. Znaczenie musi więc mieć treść wezwania przedsądowego powoda z 5 kwietnia 2004 r. (w aktach sprawy) skierowanego do pozwanej, a żądającego odszkodowania z umowy o zakazie konkurencji za okres od stycznia do marca 2004 r. W kolejnej, obecnej sprawie, o odszkodowanie za kolejny okres, Sąd pierwszej instancji również ani w sentencji ani w uzasadnieniu, nie określił okresu za który zasądził odszkodowanie. Konsekwentnie zatem, znaczenie rozstrzygające ma wezwanie przedsądowe z 14 czerwca 2004 r., w którym powód wezwał pozwaną do zapłaty odszkodowania z umowy o zakazie konkurencji za okres od kwietnia do czerwca 2004 r. Treść obu tych wezwań przedsądowych dostrzegana jest zresztą w skardze kasacyjnej. Jednakże dalsze uzasadnienie zarzutu nieważności nie jest zasadne, gdyż opiera się tylko na treści uzasadnień Sądów drugiej instancji w obu zaskarżonych wyrokach, po lekturze których można by dojść do wniosku, że dwukrotnie zasądzone zostało odszkodowanie za kwiecień 2004 r. Wniosek taki jednakże nie jest uprawniony. Stwierdzić należy, że zakres rozstrzygnięcia w sprawie sądowej wyznacza sentencja wyroku a nie jego uzasadnienie (art. 365 i art. 366 k.c.). Skoro zostało stwierdzone, że nie ma rozstrzygnięcia o tym samym przedmiocie przez Sądy pierwszej instancji w obu sprawach, to jest tak samo w przypadku wyroków Sądów drugiej instancji. Rozpoznając apelacje pozwanej w obu sprawach Sądy drugiej instancji, nie mogły wyjść poza rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji (art. 367 § 1 k.p.c.). Nie mogły też rozstrzygać o czymś innym i nie rozstrzygały, gdyż oddalały apelacje pozwanej (art. 386 § 1 k.p.c.). Zatem na podstawie samej omyłki zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji nie można zasadnie zarzucać nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 3 k.p.c., skoro rozstrzygające znaczenie miały wyroki Sądów pierwszej instancji. Z tych zaś nie wynika, że w kolejnej sprawie sądowej rozstrzygano o tym, co obejmował wyrok w sprawie prawomocnie osądzonej.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie jest zasadny z tej przyczyny, że naruszenie przepisów postępowania jako podstawa skargi kasacyjnej, ma znacznie, gdy uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wyroku z natury rzeczy sporządzane jest po

ogłoszeniu wyroku i stąd nie ma wpływu na podjęte przez sąd rozstrzygnięcie sporu. Także przepis art. 477² § 1 k.p.c. o rygorze natychmiastowej wykonalności w części nie przekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia dla zasądzanego świadczenia nie ma wpływu na wynik sprawy.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego skarga kasacyjna w pierwszej kolejności łączy z nieważnością umowy o zakazie konkurencji z braku zawarcia jej w odrębnej umowie (art. 101¹ § 1 k.p. i art. 101² § 1 k.p.). Zarzut ten nie jest zasadny. Umowa o zakazie konkurencji jest odrębną umową w tym znaczeniu, że stanowi odrębne zobowiązanie, a nie dlatego, że każdorazowo musi być sporządzona w odrębnym dokumencie. „Odrębna” umowa o zakazie konkurencji może być zawarta (zamieszczona) w dokumencie umowy o pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 2 października 2003 r., I PK 453/02 OSNP 2004/19/331; z 12 listopada 2003 r., I PK 591/02, OSNP 2004/20/349). Rygor nieważności dla umowy o zakazie konkurencji wynika tylko z braku formy pisemnej (art. 101³ k.p.), nie zaś z braku zawarcia jej w odrębnej umowie (dokumencie). Umowa o zakazie konkurencji wraz z umową o pracę mogły przybrać formę jednolitego dokumentu.

Zarzut naruszenia art. 210 k.s.h. ze skutkiem nieważności umowy o zakazie konkurencji skarżąca łączy z różną argumentacją, przy czym wynika z niej, że chodzi o przepis art. 210 § 1 k.s.h. Zgodnie z nim w umowie między spółką a członkiem zarządu, spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Już na wstępie, wobec zarzutów skargi, należy stwierdzić, że na podstawie tego przepisu nie jest możliwe „przekazanie” kompetencji rady nadzorczej do reprezentowania spółki, jednemu z jej członków oraz, że nie jest możliwe odmienne niż w art. 210 § 1 k.s.h. uregulowanie reprezentacji spółki w regulaminie rady nadzorczej. Nie oznacza to jednak, że dalsza argumentacja i wnioski skargi kasacyjnej są zasadne. Całą ważkość tej argumentacji w zakresie dotyczącym zarzutu naruszenia tego przepisu można sprowadzić do nieuprawnionego założenia, że: „wszystkie przedmiotowo istotne elementy” umowy o zakazie konkurencji muszą być zawarte w umowie „podpisanej przez wszystkich członków rady nadzorczej” oraz, że muszą być one „zawarte w całości w zaprotokołowanej uchwale rady nadzorczej, poprzedzającej podpisanie takiej umowy”. Skoro więc jej przewodniczący działał bez pełnomocnictwa i

wykroczył poza zakres uchwały rady nadzorczej, to jego działanie nie odniosło prawnego skutku. Taki zarzut naruszenia art. 210 § 1 k.s.h. byłby zasadny, gdyby przewodniczący rady nadzorczej zawarł z powodem umowę o zakazie konkurencji bez uchwały rady nadzorczej. W sprawie natomiast rada nadzorcza podjęła uchwałę, w której prócz zmian w umowie o pracę, zdecydowała o zawarciu z powodem umowy o zakazie konkurencji i wykonanie uchwały poleciła jej przewodniczącemu. Realizując tę uchwałę rady nadzorczej, przewodniczący w porozumieniu z powodem dokonał zmian w jego umowie o pracę, a zawierając umowę o zakazie konkurencji określił na czym ten zakaz konkurencji dla powoda miał polegać. Na tym tle skarżąca stawia szereg kolejnych zarzutów. Pierwszy stwierdza nieważność umowy o zakazie konkurencji z „powodu braku w uchwale rady nadzorczej przedmiotowo istotnego elementu umowy o zakazie konkurencji, jakim jest zakres tego zakazu”. Nie jest on zasadny z tej przyczyny, że uchwała rady nadzorczej sama w sobie nie jest czynnością prawną równoznaczną z umową o zakazie konkurencji, stąd podjęcie takiej uchwały nie stanowiło jeszcze podstawy do stwierdzenia nieważności umowy o zakazie konkurencji. Tak samo, gdy skarżąca zarzuca, że przewodniczący samodzielnie nie mógł określić zakresu zakazu konkurencji. Przy podjętej przez radę nadzorczą uchwale, określającej czas trwania zakazu konkurencji, wysokość odszkodowania oraz samą konieczność zawarcia takiej umowy, przyjąć należy, że umowa o zakazie konkurencji zawarta przez przewodniczącego byłaby ważna, również wtedy, gdyby poprzestał na sformułowaniu takim jak w uchwale rady nadzorczej, to jest, że powoda obowiązuje zakaz konkurencji po ustaniu zatrudnienia. Nieważność umowy o zakazie konkurencji zachodzi gdy nie zawarto jej na piśmie (art. 101³ k.p.). Umowa o zakazie konkurencji jest instytucją prawa pracy, do której w sprawach nieuregulowanych odpowiednie zastosowanie mają przepisy prawa cywilnego (art. 300 k.p.). Zgodnie z art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Prowadzi to do wniosku, że ważna byłaby umowa o zakazie konkurencji nawet gdyby ten zakaz został sformułowany bardzo ogólnie. Jego treść w pierwszej kolejności wypełniałyby obowiązki wynikające z prawa pozytywnego, w tym przede wszystkim z samej ustawowej treści zakazu

konkurencji, która w art. 101¹ § 1 k.p. wyjaśnia na czym on polega. W przypadku powoda takie rozumienie zakresu i treści zakazu konkurencji byłoby też adekwatne do stanowiska jakie zajmował w spółce. Wniosek ten umacnia również orzecznictwo, w którym, w przypadku określonych wad redakcyjnych w umowach o zakazie konkurencji, nie stwierdza się skutku nieważności ale przyjmuje się, że w zakresie nieuregulowanym zastosowanie mają przepisy ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2004 r. I P 534/03, OSNP 2005/5/63; uchwała z 3 grudnia 2003 r., III PZP 16/03, OSNP 2004/7/116; wyrok z 8 maja 2002 r., I PKN 221/01, OSNP 2004/6/98). Stanowi to odpowiedź na pytanie, jaka byłaby treść zakazu konkurencji, gdy nie określił jej przewodniczący rady. Jeżeli więc ocenić treść zakazu konkurencji w zawartej umowie to jest to treść zwykła i wręcz typowa, nie odbiegająca od treści powszechnych wzorów umów o zakazie konkurencji. Nie ma zarzutu, że przewodniczący rady nadzorczej wadliwie określił treść zakazu konkurencji. Jeżeli więc przewodniczący rady nadzorczej jest upoważniony do „zrealizowania” uchwały rady nadzorczej o zawarciu z członkiem zarządu umowy o zakazie konkurencji i w tej umowie określa treść tego zakazu w sposób ogólny i odpowiedni do zajmowanego przez pracownika stanowiska, to taka umowa o zakazie konkurencji nie jest nieważna.

Nie jest zasadne założenie, że umowa o zakazie konkurencji byłaby ważna tylko wtedy, gdyby podpisali ją wszyscy członkowie rady nadzorczej. Taki wymóg nie wynika z art. 210 § 1 k.s.h. Przeciwnie zgodnie z art. 222 k.s.h. rada nadzorcza podejmuje decyzje kolegialnie i regulamin rady nadzorczej może określać sposób wykonywania czynności, w tym ustalić sposób reprezentacji spółki w umowach między spółką a członkami zarządu. Zgodnie z regulaminem rady nadzorczej jej przewodniczący zawiera umowę o pracę z członkami zarządu oraz wykonuje również wszystkie czynności związane z zatrudnianiem członka zarządu wynikające z przepisów prawa pracy (§ 8 regulaminu). Przewodniczący rady nadzorczej działa więc w imieniu spółki z umocowania rady nadzorczej na podstawie art. 210 § 1 k.s.h., podjętej uchwały i regulaminu rady nadzorczej. Rozbieżność pomiędzy treścią uchwały rady nadzorczej i umowy o zakazie konkurencji nie uzasadnia wniosku o jej nieważności z powodu dalszych zarzutów. Zakaz konkurencji na czas trwania stosunku pracy w istocie nie wynikał z uchwały

radę nadzorczą, jednak nie był ze szkodą dla spółki. Dla niniejszego sporu znaczenie ma zawarcie umowy o zakazie konkurencji po zakończeniu zatrudnienia i w tym zakresie zobowiązanie to jest ważne. Podobnie gdy zarzuca się rozbieżność pomiędzy uchwałą rady nadzorczej a umową, wskazując, że uchwała zakaz konkurencji łączyła z rozwiązaniem stosunku pracy a nie z jego ustaniem. Zgodnie z ustawą (art. 101² § 1 k.p.) zakaz konkurencji aktualizuje się po ustaniu stosunku pracy, stąd ta formuła prawna musiała określać początek zakazu konkurencji. Dla zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy znaczenia ma samo zakończenie stosunku pracy a nie sposób rozwiązania stosunku pracy. Eksponując tę rozbieżność skarżąca pomija jednocześnie, że uchwała rady nadzorczej zawierała istotne elementy zakazu konkurencji, czyli okres obowiązywania i wysokość odszkodowania. Odnosi się to również do dalszych zarzutów. Określenie przez przewodniczącego terminu płatności ustalonego przez radę nadzorczą „comiesięcznego odszkodowania” z tytułu zakazu konkurencji na „10-ty” dzień miesiąca, nie powinno pomijać, że nawet przy braku takiego ustalenia zastosowanie miałby przepis ustawy i wymagalność co miesiąc raty odszkodowania (art. 101² § 3 k.p.). W orzecznictwie podobnie rozstrzygnięto sytuację, gdy strony w umowie o zakazie konkurencji w ogóle nie określiły wysokości odszkodowania (por. uchwała Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2003 r., III PZP 16/03, OSNP 2004/7/116). Umowa o zakazie konkurencji nie mogła też naruszać bezwzględnie obowiązującego przepisu art. 201 k.s.h., gdyż po ustaniu zatrudnienia, to właśnie zarząd spółki był umocowany do reprezentowania spółki w umowie o zakazie konkurencji. Całkowicie nieuprawniony, nawet gdy skarga wskazuje to „na marginesie”, jest zarzut sprzeczności zawartej umowy z art. 211 k.s.h., albowiem zakaz wynikający z tego przepisu jest samoistny (ustawowy) i niezależny od zakazu z dalszego zakazu konkurencji pracownika po ustaniu stosunku pracy. Nie ma również nieważności umowy o zakazie konkurencji z mocy prawa, na podstawie art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 101² § 1 i § 2 k.p., art. 487 § 2 k.c. oraz 353¹ k.c., przez wprowadzenie do niej w paragrafie 10 pkt 2 „klauzuli sprzecznej z zasadą ekwiwalentności świadczeń”, właściwej dla umowy wzajemnej, o treści „Pomimo ustania zakazu konkurencji w sytuacjach określonych w ust. 1 powyżej, Spółka nadal zobowiązana jest do wypłaty odszkodowania karencyjnego, określonego w

par. 8 ust. 2 niniejszej umowy". Skarżąca nie dostrzega, że w praktyce częste są sytuacje ustania potrzeby dalszego trwania zakazu konkurencji z powodu zmian faktycznych, w których określona działalność przestaje być już dla pracodawcy konkurencyjna. Nie oznacza to wcale, że od tego momentu pracownik traci prawo do odszkodowania z umowy o zakazie konkurencji. Może przestać obowiązywać zakaz konkurencji jako zobowiązanie byłego pracownika w stosunku do pracodawcy, co nie oznacza, że przestaje obowiązywać zawarta umowa o zakazie konkurencji albo wygasa zobowiązanie pracodawcy do wypłaty odszkodowania. Takie stanowisko jest już utrwalone w orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 marca 2002 r., I PKN 6/01, OSNP 2004/5/84; z 10 marca 2005 r., II PK 245/04, OSNP 2005/22/349; z 13 kwietnia 2005 r., II PK 258/04, OSNP 2005/22/356). Innym natomiast zagadnieniem jest możliwość wprowadzenia do umowy o zakazie konkurencji określonych rozwiązań prawnych na wypadek takiej sytuacji. Inaczej mówiąc takie dodatkowe postanowienie umowy o zakazie konkurencji, odnosiło się do sytuacji hipotetycznej, która jeśliby zaistniała, to w zakresie skutków prawnych, nie odbiegałby od tych jakie wynikają z samej ustawy.

Nie są zasadne zarzuty naruszenia art. 38 k.c., art. 96 k.c. i art. 99 k.c. Wadliwość prawnej konstrukcji tych zarzutów polega na tym, że nie dostrzega się, iż rada nadzorcza spółki nie jest jej przedstawicielem (art. 95 k.c.), gdyż jej działanie polega, oczywiście w zakresie wyznaczonym w art. 210 § 1 k.s.h., na działaniu samej osoby prawnej. Rada nadzorcza nie jest więc przedstawicielem ustawowym spółki (art. 96 k.c.). Nie jest takim przedstawicielem również przewodniczący rady nadzorczej. Gdy działa za radę nadzorczą, to działa za organ osoby prawnej. Przewodniczący rady nadzorczej nie jest więc pełnomocnikiem cywilnym. Rada nadzorcza nie udziela mu pełnomocnictwa cywilnego do działania w imieniu spółki. Przewodniczący jest reprezentantem rady nadzorczej, która jest organem spółki i jego upoważnienie wynikało z samej uchwały a nie z pełnomocnictwa. Pomiędzy radą nadzorczą a jej przewodniczącym nie ma stosunku pełnomocnictwa cywilnego. Spółka jako mocodawca pełnomocnictwa cywilnego mogłaby być reprezentowana tylko przez zarząd. W konsekwencji przewodniczący rady nadzorczej, gdy zawiera umowę z członkiem zarządu nie działa jako pełnomocnik cywilny i nie ma dokumentu pełnomocnictwa cywilnego.

Nie jest zatem trafny zarzut nieważności umowy o zakazie konkurencji łączony z nieposiadaniem przez przewodniczącego szczególnego pełnomocnictwa, w formie wymaganej dla samej umowy o zakazie konkurencji (art. 101³ k.p. w związku z art. 99 k.c.).

Nie jest trafna argumentacja skargi o nieważności umowy o zakazie konkurencji na podstawie art. 58 k.c., jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, z tego względu, że była niezgodna z wolą wszystkich członków rady nadzorczej i wspólników spółki, naruszała interesy spółki oraz przynosiła powodowi nieusprawiedliwione korzyści. Nadto dlatego, że jedyną przyczyną wprowadzenia odszkodowania karencyjnego było stworzenie „bariery (nacisku) ekonomicznej dla spółki, aby powstrzymać wspólników od wykonywania zamiaru odwołania powoda z zarządu spółki, w reakcji na żądanie zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników przez udziałowców spółki”. Klauzula zasad współżycia społecznego nie jest zwykłą podstawą nieważności czynności prawnych z mocy prawa, stąd jej stosowanie możliwe jest w sytuacjach szczególnych. W systemie prawa pozytywnego na pierwszym miejscu znaczenie ma wola stron w zawarciu zobowiązania i jego ocena w prawie materialnym. Odnosi się to również do stosunków prawnych wynikających z zatrudnienia pracowniczego i umów o zakazie konkurencji po jego ustaniu. Skarżąca całkowicie pomija, że zakaz konkurencji odnosił się do obu członków zarządu i wynikał z uchwały odrębnego organu, który reprezentował właśnie pozwaną spółkę. Nie ma i nie było zarzutu zмовы w działaniu rady nadzorczej i powoda jako członka zarządu. Powód z racji sprawowanej wcześniej funkcji miał wiedzę o działalności prowadzonej przez spółkę co stanowiło naturalne uzasadnienie do zawarcia umowy o zakazie konkurencji. Nie zostało stwierdzone, że umowa o zakazie konkurencji była nieważna z przyczyn formalnych lub materialnoprawnych. Zatem zasadą jest dotrzymywanie umów. Nie można uznać umowy o zakazie konkurencji za nieważną z tego powodu, że w spółce następuje zmiana rady nadzorczej oraz zarządu i te organy odmiennie oceniają potrzebę zawarcia takiej umowy. Pojmowanie interesu spółki jako podstawa umów nie może być koniunkturalne i zależne tylko do zmian osobowych w jej organach. W sprawie nie zostało wykazane, żeby to powód naruszył zasady współżycia społecznego. Zawarcie umowy o zakazie konkurencji

wynikało z uchwały rady nadzorczej. Faktycznie, nie stanowiło też przeszkody do odwołania powoda z zarządu i rozwiązania z nim stosunku pracy. Całkowicie też nieuzasadniony jest pogląd skarżącej, że Sąd miał obowiązek (z urzędu) prowadzić postępowanie dowodowe dla oceny czy umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego lub, że zawarta została z zamiarem obejścia prawa. Pogląd ten nie jest zgodny z zasadami postępowania dowodowego i w skardze kasacyjnej nie ma prawnego uzasadnienia.

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutu procesowego, naruszenia przepisu art. 217 § 2 k.p.c. (który w podstawie skargi kasacyjnej prawidłowo winien łączyć się z zarzutem naruszenia art. 382 k.p.c.), przez Sąd drugiej instancji, przez niedopuszczenie dowodu z zeznań świadka członka rady nadzorczej – na okoliczność czy treść umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy w brzmieniu zaproponowanym aneksem podpisanym przez przewodniczącego rady nadzorczej była znana wszystkim członkom rady nadzorczej, a tym bardziej, aby wszyscy członkowie rady nadzorczej wyrazili na nią zgodę -, a także dowodu z przesłuchania stron – na okoliczność przyznania powodowi odszkodowania karencyjnego w celu obejścia prawa i z naruszeniem zasad współżycia społecznego. Zasadą jest, że przedmiotem dowodu są fakty, które dla rozstrzygnięcia sprawy mają istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Oznacza to, że sąd nie przeprowadza wszystkich dowodów, a tylko te, które mają istotne znaczenie dla sprawy. To zaś ocenia się według prawa materialnego. W sprawie znaczenie podstawowe miało to, że została podjęta określona uchwała przez radę nadzorczą jako organ spółki i ta uchwała stanowiła podstawę do zawarcia umowy o zakazie konkurencji. Uchwała ta była decyzją kolegialną i nie została uznana za nieważną, stąd bez znaczenia było ustalanie czy wszyscy członkowie rady nadzorczej „wyrazili na nią zgodę”. Pobodnie jest w kwestii, czy treść umowy o zakazie konkurencji była znana wszystkim członkom rady nadzorczej, z tego względu, że skutek prawny dla czynności prawnej powstawał już w chwili zawarcia umowy o zakazie konkurencji. Odnośnie zaś dowodu z przesłuchania stron to skarga kasacyjna w swej podstawie nie zarzuca naruszenia przepisu art. 299 k.p.c. (również z art. 382 k.p.c.), stąd zarzut ten nie podlega rozpoznaniu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Jednie ogólnie może zauważyć, że dowód z przesłuchania stron,

przeprowadza się, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie jest uprawnione opieranie podstawy skargi na przepisie art. 45 Konstytucji, również bez wskazaniu o którą część tego przepisu chodzi. Poza tym wbrew skardze nie reguluje on zasad postępowania dowodowego. Zasady postępowania cywilnego określa ustawa (k.p.c.). Wyraźnie potwierdza to drugi powoływany w skardze przepis Konstytucji (art. 176).

Zaskarżony wyrok, mimo skąpego uzasadnienia w relacji do apelacji, jest zgodny z prawem i dlatego z powyższych motywów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na mocy art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.